

MARIANNA PAŃKOWSKA

ur. 1923; Julin



Miejsce i czas wydarzeń	Biskupice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, AK, Armia Krajowa

Śmierć komendanta oddziału AK z Biskupic

Ci wszyscy wrócili z koncentracji, a brat wrócił dopiero w grudniu. Ale był tak załamany tym wszystkim... tak mu zapłacono za tą chęć do powstania warszawskiego, no i tak był załamany tą zmianą, że tyle walczyli, tyle zginęło i wszystko na darmo i znów przychodzi drugi okupant.

A komendant później poszedł do pracy, w Lublinie na kolei pracował. Bo on, jak wojna wybuchła to był zawiadowcą stacji w Siemianowicach Śląskich. A przedtem – on jest z 1[900] roku – był w Legionach Piłsudskiego. Jego później mieli na oku jakoś szczególnie, bo on walczył w [19]20 roku jako młody chłopiec. I codziennie przychodzili do niego w nocy. On mieszkał w Lublinie, a przedtem u brata na tej wiosce przesiedlonej od Dębina, co przy lotnisku była. I tu w Lublinie ci Sowieci przychodzili, i kontrole przez miesiąc czasu, nie wytrzymał i wreszcie dostał zawału i zmarł. Jak przychodziła godzina dziesiąta, jedenasta w nocy, to przychodzili wtedy i brali go na kilka godzin na takie śledztwo. No ileż można wytrzymać, prawda? I pewnego dnia w styczniu ten właśnie nasz komendant AK, Piotr, zmarł na zawał. No i później tak się ciągnęło cały czas tej naszej drugiej niewoli.

Data i miejsce nagrania	2008-11-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"